|  |  |
| --- | --- |
| Platon | Nazywam się Platon i mieszkam w Grecji, w Atenach. Po mieście noszą mnie w lektyce, a dalsze podróże odbywam statkiem (podróże morskie). Podróżuję także wozem zaprzężonym w konia lub muła. Moimi rodzicami są Ariston i Periktione. Mam także trzech braci (Glaukona, Adejmantosa i Antyfonta) i siostrę (Potone). Moim największym przyjacielem i jednocześnie nauczycielem jest Sokrates. Wśród przyjaciół są też moi uczniowie: Arystoteles, Dion, Speuzyp, Archytas i wielu innych. Nie muszę pracować, ponieważ jestem bardzo bogatym arystokratą i posiadam duży majątek, dzięki któremu mogę realizować swoje marzenia. Uważam jednak, że każdy powinien coś robić i dlatego założyłem szkołę filozoficzną. Nazwałem ją Akademia, gdyż znajduje się w gaju Akademosa (to taka postać z mitologii greckiej), pełnym pięknych platanów. Moim największym marzeniem jest stworzenie idealnego prawa, dzięki któremu wszyscy ludzie postępowaliby dobrze. Swój wolny czas poświęcam na rozmowy z uczniami w Akademii, na pisanie dzieł filozoficznych, a także na pisanie listów do przyjaciół. Jak każdy starożytny Grek, prowadzę aktywne życie społeczne i dbam o zdrowie fizyczne, regularnie wykonując ćwiczenia gimnastyczne pod okiem fachowców.  Podróżowałem i podróżuję do wielu ciekawych miejsc: do Italii, Sycylii (do Syrakuz) i do Egiptu. Z podróżą do Syrakuz wiąże się ciekawa i groźna przygoda. Byłem tam na prośbę przyjaciela – Diona, który jest zięciem tamtejszego króla Dionizjosa Pierwszego. Dion namówił mnie, bym uczył Dionizjosa zasad dobrego i mądrego rządzenia państwem. Jednak Dionizjosa nie interesowały moje nauki i tak się rozgniewał, że sprzedał mnie w niewolę! Na szczęście moi przyjaciele szybko dowiedzieli się o tym i wykupili mnie z niewoli. |
| Sokrates | Nazywam się Sokrates i tak jak Platon, mieszkam w Atenach. Moim ojcem jest znany kamieniarz – Sofroniskos, zaś matką Feinarete, która pracuje jako położna i pomaga rodzić się greckim dzieciom. Moją żoną jest Ksantypa, słynąca w Atenach ze swarliwego charakteru. Mimo tego kocham swoją żonę i wychowujemy razem naszych trzech synów.  Prowadzimy skromne życie. Wielokrotnie brałem udział w wojnach jako żołnierz ateńskiego wojska. Uczestniczyłem w bitwach pod Potidają, Delios i Amfipolis. Wszyscy podziwiali zawsze moją wytrzymałość i odwagę. Bardzo krótko pracowałem jako urzędnik, ale najbardziej podoba mi się praca nauczyciela.  Na co dzień ubieram się bardzo skromnie. Niezależnie od pory roku, noszę ten sam płaszcz i swoje wygodne sandały.  Moją pasją jest filozofia i dlatego codziennie wychodzę na spacer po mieście, by porozmawiać z Ateńczykami o tym, co naprawdę jest ważne. Pytam ich o to, co jest prawdą; czy istnieje prawdziwa miłość i na czym polega; jak żyć, by być szczęśliwym, jak zdobyć prawdziwą mądrość. Bardzo bym chciał, by mieszkańcy Aten byli ludźmi dobrymi, mądrymi i szczęśliwymi. Moim rozmowom przysłuchuje się często młodzież ateńska. W ten sposób zyskałem wielu uczniów i zwolenników, a wśród nich jest jeden szczególnie wybitny – nazywa się Platon. Moją największą przyjaciółką jest prawda, a ja jestem miłośnikiem mądrości. Dlatego toczę zaciekłe dyskusje z sofistami, którzy nazywają siebie samych filozofami, ale tak naprawdę nimi nie są, ponieważ nie kochają mądrości. Poza tym przyjaźnię się z Chajrefontem, Kritionem, Platonem, Ksenofontem, Arystypem, Euklidesem, Fedonem i z Aischinesem. Najczęściej chodzę na piechotę, a wolny czas spędzam rozmyślając o sprawach filozofii. |
| Arystoteles | Nazywam się Arystoteles i urodziłem się w Stagirze – greckim mieście, położonym na półwyspie otoczonym Morzem Egejskim. Z tego powodu nazywa się mnie do dziś Stagirytą. Jestem synem Faestis i Nikomacha. Mój ojciec był lekarzem i pracował na dworze macedońskiego króla Amyntasa Drugiego. Niestety, moi rodzice wcześnie zmarli, a opiekę nade mną przejął mój wuj Proksenos. To w jego domu wychowywałem się i dorastałem. Wuj bardzo o mnie dbał. Gdy miałem 17 lat, wysłał mnie do Aten, do Akademii Platońskiej, abym tam nauczył się filozofii. Studiowałem tam 20 lat, ale opuściłem jego Akademię, gdyż moje filozoficzne poglądy bardzo różniły się od poglądów mojego mistrza. Dużo podróżowałem drogą lądową i morską, więc sporo czasu spędzałem na statkach oraz w wozach ciągniętych przez konie, osły lub muły.  Byłem przez jakiś czas nauczycielem Aleksandra Macedońskiego, a potem założyłem własną szkołę w Atenach, nazywając ją Liceum. Nazwa pochodzi od miejsca, ponieważ szkoła znajduje się w ogrodzie otaczającym świątynię starożytnego bożka Apollina Likejosa. Moją szkołę nazywano też perypatetycką (od greckiego słowa „przechadzać się”), ponieważ w trosce o kondycję fizyczną swoich uczniów, zarządziłem, że wszelkie dyskusje na tematy filozoficzne mają odbywać się w ten sposób, że dyskutanci spacerują.  Byłem 2 razy żonaty: z Pytias, która urodziła nam córkę (córka odziedziczyła imię po mamie) i - po śmierci Pytias - z Herpyllis, która urodziła nam syna Nikomachosa. Po śmierci Proksenosa adoptowałem także jego syna, Nikadora. Tak więc mam trójkę dzieci.  Na swojego następcę w szkole wyznaczyłem swojego najzdolniejszego ucznia i serdecznego przyjaciela Teofrasta. Przyjaźnię się także z Ksenokratesem, Erastosem i Koriskosem.  Moja praca polega na prowadzeniu szkoły, uczeniu studentów i pisaniu tekstów. Piszę bardzo dużo i na różne tematy. Zajmuję się filozofią, logiką, etyką, polityką, fizyką, retoryką, nauką o poezji, psychologią.  W wolnym czasie lubię spacerować, rozmawiać z moimi uczniami, obserwować przyrodę oraz czytać książki.  Stałem się bardzo słynny, a żyjący po mnie filozofowie uznali moje dzieła za tak ważne, że nazwano mnie Filozofem. |
| Diogenes | Jestem Grekiem i pochodzę z Synopy, miasta nad brzegiem Morza Czarnego. Mój ojciec, Hikezjos był bankierem, a ja - choć zawsze interesowała mnie filozofia - pomagałem mu w pracy. Niestety oskarżono nas o oszustwo polegające na zmniejszaniu ilości kruszca w monetach. Ponieważ jest to poważne oszustwo, to za karę obu nas wypędzono z Synopy. Nasza sytuacja materialna bardzo się pogorszyła, ale na szczęście trafiłem do Aten i dzięki moim poglądom szybko stałem się sławny. Wkrótce uznano mnie za założyciela szkoły filozoficznej, nazywanej cynicką (choć tak naprawdę założył ją Antystenes). Ponieważ nazwa „cynicy” pochodzi od greckiego słowa „pies”. Starałem się zawsze dawać przykład życia na miarę cynika. Dlatego zamieszkałem w beczce i zaspokajałem wyłącznie podstawowe potrzeby życiowe. Niektórzy ateńczycy są zszokowani moim trybem życia, ale ja się tym w ogóle nie martwię. Żyję w swojej beczce niczym kloszard i jest mi z tym bardzo dobrze. Uważam, że do szczęścia człowiekowi niewiele trzeba. Kiedyś odwiedził mnie słynny władca, Aleksander Macedoński (ten sam, którego Arystoteles nauczał w dzieciństwie) i powiedział, że spełni każdą moją prośbę. Poprosiłem go więc, żeby się przesunął, bo zasłania mi słońce. Moja odpowiedź przeszła do legendy jako przykład na to, że niewiele potrzebuję od życia i że nie imponują mi ani władcy, ani ich władza.  Chodzę zawsze na piechotę. Wolny czas spędzam na robieniu rzeczy, które dziwią, zaskakują i szokują innych. Nie zyskałem przyjaciół, ale moim naśladowcą i uczniem został Krates.  Zaś moim marzeniem jest żyć dalej tak jak żyję do tej pory. |
| Seneka | Nazywam się Seneka. Aby odróżnić mnie od ojca, który nosił to samo imię, otrzymałem przydomek Młodszy. Pochodzę ze znanej rzymskiej rodziny, mój ojciec był słynnym retorem. Ja również zajmuję się retoryką, choć interesuje mnie także poezja i filozofia.  Urodziłem się w Kordobie, jako drugie dziecko Hevii i Lucjusza Anneusza Seneki. Mam też dwóch braci: starszego – Janniusza Anneusza Galio i młodszego – Anneusza Melę. Studiowałem retorykę i filozofię. Moim nauczycielem był Attalos i to dzięki niemu zainteresowałem się stoicyzmem. W Rzymie pracowałem jako doradca cesarza Nerona. Jednak musiałem zrezygnować ze swojej pracy, ponieważ cesarz zszedł na złą drogę, stał się podejrzliwy, nieufny i obawiał się, że poznam zbyt dużo jego niecnych postępków. Gdy przestałem być cesarskim doradcą, to przeniosłem się do swojego domu na obrzeżach miasta, by tam wieść spokojne życie.  W wolnym czasie dużo czytam i piszę dramaty. Przyjaźnię się z Burrusem, który także jest doradcą Nerona.  Po mieście noszą mnie w lektyce. Jeżdżę także rydwanami. Dalsze podróże odbywałem drogą morską - statkami.  Marzę o tym, aby w Rzymie zaprzestano walk gladiatorów. |